

Aktywność opiekuńczo-wychowawcza a zjawisko ekskluzji społecznej wśród współczesnej młodzieży

Wprowadzenie

Problematyka dotycząca wychowania młodych pokoleń stanowiła zawsze ważny przedmiot zainteresowań nie tylko nauk pedagogicznych, ale również środowisk społeczno-politycznych i religijnych. Wielu współczesnych ludzi nauki, kultury, polityki i religii poszukuje odpowiedzi na jakże ważne pytania, jak wychowywać, jakie wartości zaszczerpić w sercach wychowanków, według jakich wzorców kształtować osobowość dorastających pokoleń, jakimi cechami powinien się charakteryzować człowiek przyszłości. Podejmując więc rozważania na temat wychowania młodzieży w dobie globalizacji, musimy odpowiedzieć sobie na tego typu pytania, aby otrzymać właściwy obraz podejmowanych działań pedagogicznych wobec wychowanka. Koniecznym zadaniem staje się zatem odniesienie się do działalności opiekuńczej i wychowawczej w jej uniwersalnym (integralnym) ujęciu, stanowiącym optymalną przestrzeń, w której osoba ludzka jako byt o społecznym i transcendentnym ukierunkowaniu, doskonali swoje człowieczeństwo. Zdaniem wielu bowiem potrzeba integralnego wychowania i opieki tkwi w samym człowieku, w jego ciągłym rozwoju. Człowiek, przychodząc na świat, przynosi w sobie wewnętrzną „konieczność” opieki i wychowania. Świadczą o tym jego nieporadność i nieprzygotowanie do samodzielnego życia w momencie urodzin, a jednocześnie jego potencjalność rozwojowa. Niewątpliwie zatem

istota ludzka w okresie intensywnego rozwoju potrzebuje właściwej opieki i wychowania, aby jako osoba mogła odkryć i w sposób godny i odpowiedzialny zrealizować swój życiowy potencjał¹.

Czas dorastania jest szczególnym okresem, w którym człowiek zmaga się z samym sobą, poszukując sensu i celu swego życia; jest to czas, w którym młody człowiek stawia kluczowe pytania dla swojej egzystencji, kształtując swój stosunek do świata i innych ludzi. Jednak współczesne, globalne przemiany cywilizacyjne znacznie intensyfikują i komplikują proces dorastania młodego pokolenia. Młody człowiek wzrasta i wychowuje się w dobie globalizacji, gdzie wszystko podlega dynamicznym zmianom, gdzie następuje prężny rozwój techniki i technologii informacji, a media pośredniczą w szybkim przekazie licznych propozycji zupełnie nowych stylów życia, wartości, religii². Jednakże mimo zachodzących zmian w świecie w młodym człowieku ciągle budzi się naturalna potrzeba rozumienia siebie oraz niezwykle silna potrzeba poznania otaczającej go rzeczywistości. Młodzi ludzie, żyjąc jednak w społecznościach wielokulturowych i poszukując „własnego” sposobu rozumienia świata, doświadczają złożonej rzeczywistości społeczno-kulturowej, która nie zawsze jest właściwa dla ich prawidłowego rozwoju i egzystencji. Dla wielu młodych ludzi stanowi to poważny problem, który sprawia, że czują się zagubieni w otaczającym ich świecie, a ich życie ulega dewaluacji i marginalizacji. Szczególnie przygnębiający jest obraz wielu osób młodych, porwanych przez wir uzależnień lub ulegających nierozważnemu, nieumiarowanemu i nieodpowiedniemu stylowi życia. Wyzwania związane z trudnościami, które dotyczą współczesną młodzież, wzbudzają przekonanie, że instytucje i organizacje wychowawcze mają wiele do zaoferowania młodym, ich rodzinom i kulturom, do których przynależą. Pierwszy ich wysiłek powinien być zatem ukierunkowany na rozpoznanie niektórych wielkich sprzeczności kultury współczesnych czasów, na

¹ J. Goleń, *Wychowanie seksualne w rodzinie. Studium pastoralne*, Rzeszów 2006, s. 32.

² B. Kostrubiec, *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*, Lublin 2004, s. 14; zob.: A. Łuczyński, *Przestrzeń społeczna współczesnych młodych*, w: *Nauczyciel wobec problemów globalnego nastolatka*, K. Stępień, B. Kiereś (red.), Lublin 2012, s. 59.

postawienie pytań dotyczących sposobu życia współczesnej młodzieży, na dowartościowanie i umocnienie tego, co pozytywne w jej życiu, a jednocześnie na skuteczne przeciwstawienie się procesom, które przyczyniają się do wykluczenia społecznego wielu młodych ludzi.

Personalistyczne podstawy aktywności opiekuńczo-wychowawczej

Perspektywę rozwoju osobowego człowieka we współczesnym świecie wyznacza dramatyczne napięcie pomiędzy dwiema cywilizacjami, które krótko można określić jako „cywilizację solidarności” oraz „cywilizację skrajnego indywidualizmu i użycia”. Społeczeństwo, w której wzajemność i solidarność stanowią podstawę wspólnych relacji, staje się dla swych członków środowiskiem, w którym odnajdują oni rację swego osobowego rozwoju, a jednocześnie urzeczywistniają prawdę, że od jakości i stylu życia poszczególnych osób zależy jakość życia społecznego. Cywilizacja zaś, w której dominuje skrajny indywidualizm i nastawienie na „użycie”, staje się dla człowieka źródłem głębokich zaburzeń osobowościowych i prowadzi do zgubienia i zafałszowania istoty oraz fundamentalnych celów i zadań życia ludzkiego i społecznego³. Skrajny indywidualizm zawsze pozostaje egocentryczny i egoistyczny, stanowiąc obecnie jedno z największych zagrożeń dla rozwoju osobowego człowieka. Poszukiwanie zatem prawdy o człowieku pozwala nam dostrzec, że personalizm jako filozoficzna koncepcja ustosunkowania się do człowieka jako osoby jest szczególnie przydatny i owocny we współczesnym, zglobalizowanym świecie w dziedzinie popierania tego, co wydaje się wyjątkowo godne wszystkich ludzi i każdego człowieka z osobna. W swym społecznym wymiarze wyraża się on bowiem „[...] w szeregu ogólnych tez dotyczących funkcjonowania społeczeństwa, którego punktem odniesienia jest dobro wspólne, w którym się odzwierciedla dobro człowieka

³ J. Nagórny, *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, K. Jeżyna, T. Zadykowiec (red.), Lublin 2008, s. 90-93.

jako osoby ludzkiej wyposażonej w podstawowe prawa, przysługujące jej nie z nadania społeczności, lecz z samej natury jej materialno-duchowej złożoności i skierowania ku wiecznemu trwaniu. Realizowanie społecznych założeń personalizmu warunkuje samorealizację człowieka w pełni jego godności, a jednocześnie wyznacza warunki normalnego funkcjonowania społeczeństwa, wolnego od wszelkich form zniewolenia”⁴. W wymiarze zaś edukacyjnym „personalizm akcentuje niepowtarzalność osoby oraz jej prawo do wyboru własnej drogi rozwoju i doskonalenia osobowego – włączając w to wszelkie formy i poziomy kształcenia i wychowania. Godność i wolność osoby przeciwstawiają się jakimkolwiek sterowaniu tym wychowaniem, manipulowaniem treściami kształcenia i wychowania – co nie oznacza, że wychowanie nie powinno być kierowane”⁵. Personalizm jawi się więc tu jako kierunek filozoficzny, który w pełni dostrzega indywidualny i społeczny wymiar osoby ludzkiej dążącej do realizacji swego potencjału. W świetle tej refleksji osobę postrzega się jako podmiot rozumny i wolny, zdolny do poznania prawdy i dobra⁶.

Personalistyczna koncepcja człowieka jako osoby zakłada również, że człowiek podlega rozwojowi, a ów rozwój to aktualizacja, czyli urzeczywistnienie siebie jako osoby. Proces wychowania zasadza się zatem na tym, aby umiejętnie kształtować proces własnego doskonalenia się, poprzez który dochodzimy do pełni człowieczeństwa. W istocie osoby ludzkiej jest bowiem zawarte pragnienie, aby być zawsze pełniej sobą; nigdy zaś twierdzenie, że już w pełni osiągnęła swą ludzką aktualizację. Ten regularny, konsekwentny i długotrwały proces osiągania przez człowieka „pełni siebie” wspomagają i wspierają różne instytucje i ośrodki opiekuńczo-wychowawcze oraz edukacyjne, które pełnią rolę pośrednika kultury. Tam, gdzie zaś sama kultura spełnia rolę środka, a nie celu wychowania, celem jest osiąganie możliwie najwyższego stopnia rozwoju osobowego podmiotu. W naszych rozważaniach wychowanie będzie zatem oznaczało kształtowanie osoby

⁴ F. Adamski, *Wprowadzenie: personalizm – filozoficzny nurt myślenia o człowieku i wychowaniu*, w: *Wychowanie personalistyczne*, tenże (red.), Kraków 2005, s. 12.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ J. Goleń, *Wychowanie seksualne...*, dz. cyt., s. 31.

ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a jednocześnie dla dobra społeczności, w której żyje i z której dorobku i opieki korzysta⁷.

Doświadczenie pokazuje jednak, że człowiek-osoba „nie jest w stanie zaktualizować swej «natury» inaczej, jak tylko przy współudziale i pomocy osób innych, czyli iż pełny rozwój życia osobowego uzyskać może jedynie w społeczności. [...] Narodziny człowieka, jego wychowanie, rozwój i osiągnięcie ludzkiej doskonałości w granicach dostępnych człowiekowi są możliwe jedynie w ramach różnych formach bytowania społecznego”⁸. Stąd wynika różnorodny charakter i bogactwo międzyosobowych więzi łączących człowieka z różnymi grupami społecznymi, w których może on doświadczać międzyludzkiej współzależności i solidarności w dochodzeniu do pełni osobowej. Żadna jednak grupa społeczna nie może rościć sobie prawa do panowania czy podporządkowania sobie osoby ludzkiej, a tym bardziej nie może ograniczać, manipulować bądź instrumentalizować procesu rozwoju osoby dokonującego się w różnych społecznościach, w których człowiek wzrasta, rozwija się i wychowuje. Nieuchronnie doprowadzi to bowiem do naruszenia tożsamości samej idei wychowania jako doskonalenia osoby w poszanowaniu jej pełnej wolności i godności. Niepowtarzalność osobowa człowieka oraz jego prawo do wyboru własnej drogi rozwoju i doskonalenia osobowego przeciwstawiają się jakimkolwiek formom podporządkowania sobie procesu rozwoju i wychowania człowieka przez tzw. czynniki nacisku społecznego (partie i organizacje społeczne, media itp.). Tylko rodzice, jako ci, którzy „obdarowali dziecko życiem”, mają prawo i obowiązek jako pierwsi uczestniczyć w procesie rozwoju i kształtowania się osoby swojego dziecka, będącego podmiotem dokonującego się procesu, stwarzając mu najkorzystniejsze warunki do aktualizacji jego potencjalności. Sam jednak rozwój dziecka (doskonalenie się jego osoby) musi stać się jego dziełem i owocem jego osobistego wysiłku. Role i miejsce „społeczeństwa” w tym procesie rozwoju wyznacza zasada pomocniczości; wysiłek człowieka „stawania się człowiekiem” w jej świetle, ażeby mógł być w pełni zrealizowany, powinien być dopełniony przez

⁷ F. Adamski, *Wprowadzenie: personalizm...*, dz. cyt., s. 14.

⁸ M.A. Krapiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1998, s. 289.

odpowiednie instytucje społeczne, np. rodzinę, szkołę, Kościół. Należy zatem podkreślić, że „społeczność jest realnie i zasadniczo podporządkowana człowiekowi jako osobie, a realizacja wspólnego dobra, którym jest aktualizacja potencjalności osobowych każdego członka społeczności, jest jedyną podstawą zaistnienia społeczności”⁹. Rzecz w tym, że życie społeczne ma zawsze służyć dobru człowieka, jego doskonaleniu i rozwojowi. Osiąganie więc „pełni siebie” przez człowieka jest procesem trwającym od momentu jego poczęcia aż do naturalnej śmierci, w którym swój znaczny udział ma również wspomagająca i wspierająca rola społeczeństwa, pośród którego rodzina i wspierające ją instytucje opiekuńczo-wychowawcze stanowią najkorzystniejsze środowisko rozwoju i wychowania człowieka.

Pedagogika o ukierunkowaniu personalistycznym dostrzega w osobie ludzkiej fundamentalny podmiot wychowania¹⁰. Zatem przez sam fakt, że człowiek jest podmiotem wychowania, rozumie się respektowanie jego godności oraz wartości dla niej właściwych w wychowaniu. Rodzi to potrzebę akceptacji w wychowaniu wymogów miłości i kierowania się nią we wzajemnych relacjach opiekuńczo-wychowawczych – wychowanek staje się „partnerem” w dialogu z wychowawcą, będąc jednocześnie „wychowawcą” samego siebie¹¹. Podobnie Jan Paweł II, podejmując w swoim nauczaniu zagadnienia wychowania, jako personalista, definiuje wychowanie jako „uczłowieczanie” człowieka, tzn. jako proces uczenia się bycia człowiekiem, od którego zależy przyszłość człowieka i całej ludzkości. Papież jasno artykułuje, że z aktywnego stosunku pomiędzy wychowawcą a wychowankiem winien wypływać wzrost człowieczeństwa. Ów wzrost domaga się jednak pracy nad samym człowiekiem, rozpoczynającej się już w łonie matki, nadającej ludzki i chrześcijański kształt duszy człowieka, jego sumieniu, sercu, świadomości oraz odpowiedzialno-

⁹ B. Kiereś, *Rodzina jako nisza ekologiczna życia osobowego człowieka*, w: *Rodzina w nauce i kulturze*, J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski (red.), Olecko 2000, s. 164.

¹⁰ R. Otowicz, *Etyka życia*, Kraków 1989, s. 127; zob.: K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 110-116.

¹¹ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999, s. 443-450; zob.: J. Goleń, *Wychowanie seksualne...*, dz. cyt., s. 47.

ści za siebie i bliźnich. Wychowanie według Jana Pawła II ma więc kształtować człowieka ze względu na jego najwyższy cel, powinno harmonijnie (integralnie) rozwijać wszystkie jego predyspozycje, w tym zdolność do wysiłku i poczucie odpowiedzialności – pomagać mu w opanowaniu własnej wolności¹². Człowiek, będąc bowiem jednością „psychofizyczną”, rozwija się w zależności od wrodzonych zadatków (czynniki wewnętrzne), charakterystycznych dla danej osoby oraz od wpływu otoczenia społecznego i dziedzictwa przeszłych pokoleń, obecnego pod postacią osiągniętego poziomu kultury (czynniki zewnętrzne), a także dzięki aktywności podmiotu (czynniki osobowe), będącą odpowiedzią wychowanka na działanie czynników wewnętrznych i zewnętrznych. Owe czynniki osobowe przełamują rozumienie wychowania jako prostej determinacji ze strony wpływów wewnętrznych czy zewnętrznych. Wiążąc się zaś z wolnym wyborem wychowanka i odpowiedzialnością za dokonany wybór, polegają na udzieleniu przez niego pozytywnych lub negatywnych odpowiedzi na poszczególne możliwości rozwojowe¹³.

Przyjęcie zatem założeń personalizmu w kwestii wychowania prowadzi do stwierdzenia, że najważniejszym jego celem jest uzdalnianie podmiotu czyli wychowanka, do przejęcia kierowania własnym procesem rozwoju. Wychowanie jest tu bowiem pojmowane jak wzbudzenie osoby w wychowanku (manieutryka osoby). Człowiek (wychowanek) nie jest uważany za rzecz czy też traktowany jako istota poddawana ćwiczeniu lub tresurze, ale jest osobą, którą należy w nim „wzbudzić”. W tym świetle to wychowanek jest pierwszym i podstawowym czynnikiem wychowania, a wychowawca pełni w tym dziele ważną rolę współpracownika¹⁴. Według J. Tarnowskiego tak rozumiane wychowanie jawi się jako „całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej, zwłaszcza przez interakcję, urzeczywistniać i rozwi-

¹² P. Kaźmierczak, *Personalistyczna koncepcja nauczania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 39.

¹³ M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 276-277; zob.: M. Jeziorański, *Bł. Jan Paweł II koncepcja wychowania małżonków*, Lublin 2013, s. 48-49.

¹⁴ M. Nowak, *Wychowanie personalistyczne*, „Chrześcijanin w Świecie” 1993 (23), nr 4, s. 65.

jać swoje człowieczeństwo”¹⁵. Człowiek nosi w sobie duży „potencjał rozwoju”, który pozwala mu aktualizować się w sferze przyrodzonej i nadprzyrodzonej, jako ktoś niepowtarzalny. Dokonuje się to poprzez współdziałanie, uczestnictwo oraz przeżywanie wolności przez wychowanka. Niewątpliwie wychowanie powinno być zatem postrzegane jako dzieło osoby wychowywanej (wychowanka), która w sposób wolny może opowiedzieć się za dobrem i rozwijać swoje wnętrze¹⁶. Rola zaś wychowawców, choć niezbędna w procesie wychowania, jest tylko rolą wspierającą oraz pomocniczą i najogólniej mówiąc, polega na przekazywaniu i udostępnianiu wychowankowi wartości wytworzonych w społeczeństwie i stanowiących jego trwałą dorobek. Wychowawca zwykle w ramach swoich zadań wspiera wychowanka w racjonalizowaniu jego doświadczeń, rozwijaniu możliwości oraz kształtowaniu odpowiedzialności za siebie i za innych. Wychowanie w tym przypadku polega na pewnym (zewnętrznym) aktywizowaniu, pobudzaniu do współtworzenia warunków, w których człowiek odkrywa i aktualizuje swój życiowy potencjał¹⁷. W wychowaniu nie można jednak pominąć transcendentnego (duchowego, religijnego) wymiaru osoby ludzkiej. Z tej perspektywy wychowawca ma okazję odkrywania własnych możliwości oraz sposobność w zrozumieniu, kim tak naprawdę powinien być wychowanek, aby potrafił w pełni odpowiedzieć na swoje powołanie. Odkrywanie zatem prawdy o człowieku służy pełnej wewnętrznej integracji człowieka, uzdalniającej go do otwierania się na innych ludzi i na transcendentny wymiar ludzkiego życia. Człowiek powinien odczytać siebie i swoje człowieczeństwo jako własny świat wewnętrzny, a także jako obszar bytowania dla drugich¹⁸.

Istotnym zagadnieniem jest również troska o podmiotowy charakter samego procesu wychowania, który najogólniej powinien wyrażać się w konieczności takiego doboru dróg oddziaływania wychowawczego, stymulującego wychowanka do rozwoju oraz wspomagającego

¹⁵ J. Tarnowski, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 66.

¹⁶ J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie personalistyczne...*, dz. cyt., s. 175.

¹⁷ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 54.

¹⁸ S. Chrobak, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 56.

kształtowanie się osobowego charakteru jego aktywności. Proces wychowania powinien zatem zmierzać do przygotowania osoby do życia w społeczeństwie (państwie), do uczestnictwa w dziedzictwie kultury i wartości, powinien uzdalniać do rozwoju samego siebie (samowychowanie) w kierunku celu ostatecznego. Istota ludzka jako podmiot wychowania jest bowiem zdolna do poznania, miłowania i dążenia ku dobru, które ułatwia harmonijne włączenie się w życie społeczne i pełny rozwój wszystkich swoich zdolności¹⁹. W swoim nauczaniu Jan Paweł II wyraźnie podkreśla, że wychowanie jest pewnym środkiem, który czyni człowieka zdolnym do pełnego urzeczywistnienia swojego życia w harmonii ze swoją godnością (dziecka Bożego). Dalej podkreśla, że wychowanie wspomaga człowieka w rozwijaniu swoich naturalnych zdolności, aby mógł je oddać na służbę wspólnemu dobru; pozwala również człowiekowi wejść w braterską relację ze swoimi bliźnimi oraz osiągnąć ostateczne i transcendentne przeznaczenie, do którego jest powołany przez Stwórcę²⁰. Tak rozumiana papieska koncepcja wychowania znajduje swe ostateczne dopełnienie w fakcie powołania człowieka do życia w prawdzie i miłości – do świętości. Odnosi się to zarówno do tych, którzy wychowują, jak i do tych, którzy są wychowywani.

Alienacja i ekskluzja społeczna wśród współczesnej młodzieży

Współczesna złożona sytuacja społeczno-gospodarcza i rodzina często sprzyja powstawaniu negatywnych zjawisk, które prowadzą do osamotnienia i opuszczenia wielu młodych ludzi przez bliskie im osoby. Z roku na rok powiększa się w związku z tym zjawisko alienacji społecznej wśród młodzieży, a jego rozmiary są trudne do określenia. Chodzi tu nie tylko o fakt opuszczenia młodych ludzi przez najbliższych, ale także o młodzież, która pozostając w domu rodzinnym, przeżywa silnie brak

¹⁹ Tamże, s. 57.

²⁰ Jan Paweł II, *Zasada wolności nauczania opiera się na godności osoby. Do uczestników zjazdu związku włoskich pracowników katolickich, 7 grudnia 1981*, w: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*, t. 4, z. 2, Poznań 1989, s. 390.

uczuć rodzicielskich, stanowiących podstawę więzi emocjonalnych łączących rodzinę, koniecznych do prawidłowego rozwoju społeczno-moralnego jednostki²¹. Rozpad rodziny lub jej niewydolność wychowawcza bądź też pojawiające się jeszcze trudności edukacyjne powodują zawsze zaburzenia w osobowości młodego człowieka, odbierają mu radość i beztrudne lata młodości, pozbawiają wiary w człowieka i uniemożliwiają prawidłowe kształtowanie się własnej przyszłości, czyniąc go niejednokrotnie osobą zagubioną i wyobcowaną. Samo zjawisko alienacji można tu postrzegać jako ten rodzaj doświadczeń, w której osoba doświadcza siebie samej jako obcej. Można by określić, że się od siebie wyobcowała. Nie doświadcza siebie samej jako „ośrodka świata”, jako twórcy własnych czynów, lecz jej czyny i ich skutki zaczynają nad nią panować. Wyalienowany, młody człowiek pozbawiony jest kontaktu z „samym sobą”. Siebie i innych doświadcza jako „rzeczy”; za pomocą zmysłów, ale jednocześnie bez więzi ze światem zewnętrznym. Alienacja bywa tu często utożsamiana z autoalienacją. W ujęciu zobiektywizowanym jest usamodzielnieniem się „produktu” człowieka w siłę panującą nad nim²². Alienacja jest to zatem stan psychiczny charakteryzujący się bolesną dolegliwością braku więzi i stałego kontaktu z osobą dla młodej osoby znaczącą. O poczuciu wyobcowania u młodego człowieka w środowisku rodzinnym decyduje przeważnie brak związku psychicznego, kiedy czuje się on niekochany przez najbliższych i emocjonalnie od nich odtrącony²³. Należy jednak podkreślić, że poczucie wyobcowania może być przez młodego człowieka odbierane w różny sposób. Uzależnione jest to bowiem od wielu jego indywidualnych właściwości psychicznych. Najczęściej jednak poczucie wyobcowania pojawiające się u młodzi, wynika z niezaspokojenia ich indywidualnych potrzeb psychicznych i wywołuje u nich stan „dyskomfortu” psychicznego, który z kolei może wprowadzić ich w stan „głodu emocjonalnego” i zaburzyć możliwości ich prawidłowego rozwoju. Dochodzi do tego często,

²¹ B. Adamczyk, *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie. Definicja, typologia, etiologia*, Kraków 2015, s. 77-78.

²² A. Staff, *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999, s. 164.

²³ M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, Warszawa 1998, s. 3; zob.: M. Gawęcka, *Poczucie osamotnienia w rodzinie własnej*, Warszawa 2004, s. 19.

kiedy dziecko lub dorastający młody człowiek traci rodzinę naturalną bądź też wzrasta w rodzinie dysfunkcyjnej czy patologicznej i przeżywa stan głębokiego opuszczenia i osamotnienia.

W kontekście tak drastycznych zagrożeń społecznych i rodzinnych nie można zapominać również, że wiek dorastania jest dla młodego człowieka czasem ogromnych napięć i trudności, które sprawiają, że młodzi często czują się nierozumiani i pozostawieni sami sobie. Zdaniem wielu pedagogów rozwój cywilizacyjny zamiast wzmacniać „ducha” młodzieży w trudnym okresie dorastania, proponuje im bogaty wybór wartości hedonistycznych i wszelkich dóbr konsumpcyjnych. Wielu młodych ludzi w tym czasie nabiera przekonania, że warto bardziej „mieć” niż „być”, co w pewien sposób zawęży i upraszcza ich sposób spostrzegania świata i zachodzących w nim procesów. Wśród młodych upowszechniają się postawy roszczeniowe nacechowane zanikiem wrażliwości moralnej i uczuć wyższych, a pojawiają się przejawy przestępczości, alkoholizmu czy narkomanii. Dla współczesnej młodzieży świat, w którym żyją, staje się „bliżej nieokreśloną rzeczywistością”, w której trudno odróżnić prawdę od fałszu, gdzie łatwiej przychodzi młodemu człowiekowi poddać się pewnym mirażom życia, niż poszukiwać prawdziwych wartości. Niejednokrotnie taka rzeczywistość doprowadza młodych ludzi do izolacji i zamykania się w sobie i w konsekwencji strąca ich na margines życia społecznego. Nie ulega zatem wątpliwości, że coraz większa grupa młodzieży z różnych powodów funkcjonuje poza lub na obrzeżu „społeczeństwa”, wykazując brak aprobaty dla ogólnie panujących zasad życia społecznego; klasyfikując się w przestrzeni życia społecznego jako osoby społecznie zmarginalizowane i wykluczone. W takiej sytuacji oznaczenie zjawiska marginalizacji i wykluczenia (ekskluzji) pozwala przyjąć, że są to „specyficzne stany i procesy w strukturze społecznej, określające jednostki i grupy ograniczone w możliwościach korzystania z powszechnie dostępnych dóbr i form życia zbiorowego oraz funkcjonujące poza powszechnymi zasadami obyczaju, prawa i porządku społecznego”²⁴.

²⁴ T. Pilch, *Marginalizacja społeczna a edukacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), t. 3, Warszawa 2004, s. 61; zob.: K.W. Frieske, *Marginalność i procesy marginalizacji*, Warszawa 1997.

Chcąc jednak właściwie zrozumieć problem zagrożenia współczesnej młodzieży marginalizacją i wykluczeniem społecznym, należy w pierwszej kolejności wyjaśnić znaczenie tych pojęć. Marginalizacja (marginalność) społeczna to termin stosowany przeważnie w dwóch odmiennych od siebie kontekstach. W przypadku pierwszego ujęcia uwypuklona zostaje kulturowa obcość jednostek i grup, których obyczaje, wartości, normy, wzory poznawcze bądź sposoby percepcji różnią się na tyle od dominującej kultury ich otoczenia, że utrudniają procesy komunikowania się z tym otoczeniem, a zarazem korzystanie z ich instytucji. Taka interpretacja wiąże się najczęściej z problematyką rozpadu kulturowego oraz procesami dezorganizacji społecznej. W drugim zaś przypadku przez to pojęcie rozumieć należy przede wszystkim deficyt statusowych uprawnień przysługujących jednostkom czy też całym grupom społecznym. Marginalizacja jawi się tu więc jako określone zjawisko struktury społecznej, w której pojawiają się ludzie nieprzypisani do dobrze określonych pozycji społecznych i z tych względów niekorzystający ze statusowych uprawnień właściwych tym pozycjom lub też jednostki zajmujące pozycje o statusie przypisanym w mniejszym czy większym stopniu ludziom ułomnym²⁵. W tym kontekście proces marginalizacji jest spychaniem jednostek czy grup w sytuację upośledzenia społecznego przez zachodzące procesy społeczno-ekonomiczne (lokalne lub globalne), w których obywatele tracą możliwość samodzielnego, materialnego funkcjonowania czy też skazani są na izolację kulturową i zamknięcie w kręgu trudno przezwycięzalnych barier do samodzielności i samorozwoju²⁶. Innymi słowy marginalizacja „[...] oznacza zatem zepchnięcie jednostek i grup na margines życia społecznego, czyli odebranie im prawa równych szans w dostępie do

²⁵ K.W. Frieske, *Marginalność społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, H. Domański (red.), t. 2, Warszawa 1999, s. 167-168; zob.: A. Radzewicz-Winnicki, M. Walancik, *Proces wyłaniania się pewnych marginalizowanych grup społecznych, jak i przeistaczanie się niektórych jednostek na obszary ekskluzji*, w: *Pedagogika wobec zagrożeń marginalizacją jednostek, grup i regionów*, M. Chodakowska, A. Mach (red.), Rzeszów 2011, s. 41; zob.: A. Radzewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna. W obliczu realiów codzienności*, Warszawa 2008, s. 247-248.

²⁶ T. Pilch, *Pedagogika społeczna wobec świata wartości, więzi i instytucji*, w: *Pedagogika społeczna*, t. 2, E. Marynowicz-Hetka (red.), Warszawa 2007, s. 102.

dóbr materialnych i kulturowych decydujących o jakości życia społeczeństwa. Jest więc równoznaczna z dyskryminacją i pojawia się praktycznie we wszystkich społeczeństwach. [...] Zawsze jednak marginalizacja jest konsekwencją nierówności ekonomicznych i społecznych, które determinują szansę życiową jednostek i grup. [...] Marginalizacja w praktyce jest więc wyznaczaniem obszaru funkcjonowania dla osób, które mają najmniejsze szanse w dystrybucji dóbr materialnych, dóbr kultury oraz usług chroniących człowieka i posiadane przez niego dobra (zdrowie, majątek, godność), a także do dóbr społecznych”²⁷.

W literaturze przedmiotu obok pojęcia marginalizacji występuje również określenie ekskluzji, wykluczenia. Niektórzy używają go do opisywania szeroko pojętego ubóstwa strukturalnego i systemowego bądź pojawiającego się coraz częściej wyłączenia jednostek lub grup społecznych ze sfery edukacji i kultury, które najczęściej wiąże się z brakiem środków lub dostępu do edukacji, a także z brakiem możliwości zdobycia odpowiedniego przygotowania do zawodu i poruszania się na rynku pracy²⁸. Zdaniem zaś A. Radziewicz-Winnickiego można w dużym uproszczeniu zaryzykować stwierdzenie, że ekskluzja (wykluczenie) to tyle, co „bardziej zaawansowana marginalizacja” lub „marginalność zaawansowana”²⁹. Wykluczenie odnosi się więc tu do sytuacji, w której jednostki zostają pozbawione możliwości pełnego uczestnictwa w „społeczeństwie”³⁰. Bywa bowiem ono często utożsamiane z tzw. nowym ubóstwem, nierównościami społecznymi, a także wyraźnie dostrzeganą dyskryminacją i powstaniem w strukturze społecznej grupy osób zaliczanych do *underclass*, wykazujących wyraźny brak lub znaczne ograniczenie możliwości uczestnictwa, wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich³¹. Utworzone dotychczas defi-

²⁷ M. Chodkowska, *Pedagogika wobec wyzwań przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu*, w: *Pedagogika wobec zagrożeń...*, dz. cyt., s. 29; zob.: T. Kowalak, *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998, s. 134.

²⁸ I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010, s. 277-278; zob.: M.N. Danilsson, *The Politics of Exclusion*, New York 1996, s. 19-21.

²⁹ A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna...*, dz. cyt., s. 252-253.

³⁰ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 346-347.

³¹ A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna...*, dz. cyt., s. 253.

nicje pojęcia postrzegają omawiane zjawisko jako dobrowolną bądź wymuszoną uwarunkowaniami zewnętrznymi (biedą, bezrobociem, kalectwem, nieakceptowanym przez środowisko zachowaniem itp.) izolację jednostek lub grup społecznych od zbiorowości i instytucji współczesnego państwa (społeczeństwa)³². W tym kontekście można zdecydowanie stwierdzić, że wykluczenie społeczne jest:

- procesem dynamicznym, wielowymiarowym i często bywa zjawiskiem kumulatywnym, prowadzącym do wielowymiarowej deprywacji;
- przejawia się brakiem lub niewystarczającym poziomem uczestnictwa w głównym nurcie społeczeństwa i dostępu do najważniejszych systemów społecznych, takich jak: rynek pracy, edukacja, opieka medyczna, zabezpieczenie społeczne i socjalne;
- może przejawiać się lub skutkować zerwaniem więzi rodzinnych i społecznych, utratą poczucia sensu i tożsamości;
- niesie ze sobą zagrożenie związane z powielaniem modelu i „dziedziczeniem” pewnych cech warunkujących pokoleniowy charakter wykluczenia³³.

Należy tu jednak podkreślić, że choć w powszechnej percepcji wykluczeni kojarzeni są zazwyczaj z brakiem zapobiegliwości, aspiracji edukacyjnych, przestępczością, degradacją czy patologią społeczną, to w dobie kreacji i generowania społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy wykluczenie staje się problemem coraz bardziej złożonym, wielopoziomowym i wieloaspektowym. Pojawiają się zupełnie nowe czynniki i okoliczności odpowiadające za wspomniane już sytuowanie jednostek, zwłaszcza młodych i niedoświadczanych, na marginesie życia społecznego, jak chociażby brak odpowiednich kompetencji w odniesieniu do nowoczesnych technologii informacyjno-komunika-

³² S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Wykluczenie w międzykulturowej przestrzeni informacyjnej*, w: *Pedagogika wielokulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), Toruń 2011, s. 151.

³³ M. Muras, *Pojęcie wykluczenia społecznego*, w: *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2006, s. 237; zob.: A. Gancarz, *Wykluczenie społeczne w krajach Unii Europejskiej – porównanie opinii studentów kierunków nauczycielskich z Polski i Francji*, w: *Pedagogika wielokulturowa...*, dz. cyt., s. 230.

cyjnych. Wykluczony może być każdy, kto pozbawiony jest możliwości pełnej i swobodnej, a to oznacza wielopoziomowej i wielozakresowej partycypacji w życiu społecznym, które przenosi różne swoje aspekty do poszerzonej o wymiar wirtualny, międzykulturowej przestrzeni obecności współczesnego człowieka. Wykluczenie społeczne nie jest zjawiskiem nowym, ale w obecnym świecie, łączącym elementy realne z wirtualnymi, nabiera nowych cech, szczególnie jeśli dotyczy młodego pokolenia. Nowy jest również rozmiar nasilenia wykluczenia społecznego, którego przyczyn należałoby poszukiwać np. w narastającej atomizacji społecznej, ale też we współcześnie wygenerowanym w sieci systemie dyskryminacji wyznaczającym niezmiennie, nieelastyczne granice uczestnictwa³⁴. Obecnie zatem brak dostępu oraz odpowiednich umiejętności informacyjno-komunikacyjnych może stać się jednym z czynników wykluczenia, dotyczy to szczególnie młodego pokolenia, dla którego obecność nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych wydaje się niezbędna do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Jak podkreśla Z. Bauman, „[...] przyczyny wykluczenia mogą być rozmaite, ale jego skutki są na ogół podobne. Ludzie wykluczeni, pozbawieni niezbędnej do społecznego przetrwania wiary w siebie i poczucia własnej wartości, stojąc przed dramatycznym zadaniem zdobycia środków potrzebnych do przetrwania biologicznego, nie mają powodu, aby kontemplować i rozważać subtelne różnice pomiędzy cierpieniem z rozdzielnika i niedolą mimo woli”³⁵.

Należy jednak podkreślić, że w życiu współczesnej młodzieży zjawisko to w najszerszym znaczeniu przyjmuje postać braku aktywnego i twórczego uczestnictwa młodych w różnych sferach życia społecznego, w których uzasadnione jest oczekiwanie, że będą oni uczestniczyli. Innymi słowy oznacza to wyłączenie ze struktur społecznych bądź „zahamowanie” integracji młodych ludzi ze społeczeństwem. Proces ten wskazuje na istnienie w strukturze społecznej pewnych względnie trwałych grup i środowisk młodzieżowych, które swój status upośledzonych i nieobecnych w powszechnym nurcie życia publicznego, bądź zaakceptowały, bądź odziedziczyły i traktują go jako nieprzezwycię-

³⁴ S. Jaskuła, L. Korporowicz, *Wykluczenie w międzykulturowej...*, dz. cyt., s. 150.

³⁵ Z. Bauman, *Życie ma przemiał*, Kraków 2005, s. 67-68.

żalny, niejako normalny, swoją aktywność zaś ograniczają do swoistej wymiany swojego upośledzenia na korzyści, wynikające z publicznej dobroczynności lub dystrybucji pomocy instytucji państwowych. Proces marginalizacji i wykluczenia społecznego zachodzący wśród młodego pokolenia jest zatem powolnym „spychaniem” młodych w stronę „upośledzenia społecznego” przez lokalne lub globalne procesy ekonomiczno-społeczne, w efekcie których zostają oni pozbawieni możliwości podmiotowego funkcjonowania w społeczeństwie i są skazani na izolację kulturową i zamknięcie w kręgu trudno przezwyciężalnych barier do samodzielności i samorozwoju³⁶.

Młodzież zмага się więc z określonymi problemami, dążąc do ich rozwiązania i zaspokojenia swoich podstawowych, egzystencjalnych potrzeb. Poszukując „recepty na życie”, młodzi ludzie najczęściej dokonują istotnych zmian i modernizacji w obrębie własnego życia, jednak nie zawsze w pożądanym społecznie kierunku, próbując bowiem konsumpcyjny styl życia, z czasem popadają w różne uzależnienia i konflikty, ostatecznie funkcjonując na marginesie życia społecznego. Inspiracją zaś indywidualnego i grupowego udziału młodego pokolenia w swoistym procesie „bycia na nie” wobec społeczeństwa najczęściej bywa pragnienie potwierdzenia własnej wartości oraz nieodparta potrzeba wolności i „sprawiedliwości”, często wzmacniana przez nasilające się procesy globalizacji we współczesnym świecie. To nastawienie przenika również na grunt wartości i zasad moralnych, przyczyniając się do upowszechnienia się w świecie młodych postaw i zachowań nacechowanych egoizmem i przemocą. Jednym ze skutków tak rozumianych przemian życia młodzieży jest narastający u niej kryzys tożsamości kulturowej, który objawia się tym, że młodzi w wielu przypadkach nie potrafią rozstrzygnąć dylematów związanych z samookreśleniem³⁷. Dla wielu z nich wiąże się to ze szczególnie bolesnym doświadczeniem i odczuciem pewnego rodzaju aliena-

³⁶ T. Pilch, *Marginalizacja...*, dz. cyt., s. 61; zob.: K. Olbrycht, *Pedagogiczne aspekty wykluczenia społecznego w kontekście wielokulturowości w szkole*, w: *Pedagogika wielokulturowa...*, dz. cyt., s. 106-108.

³⁷ P. Magier, *Kulturowe konteksty wychowania*, w: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, D. Opozda (red.), Lublin 2007, s. 101-104; zob.: C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 1998, s. 97.

cji społecznej. Ponadto młodzi ludzie jako odbiorcy kultury masowej nie są wdrażani do systematycznego okrywania prawdy o samym sobie i o innych ludziach. W rezultacie tego każdy może mieć „swoją prawdę” w zależności od osobistych preferencji i upodobań. Wielu młodych ulega więc powierzchownej, często egoistycznie zabarwionej analizie otaczającej ich rzeczywistości, przypisując prawidłowość wyłącznie własnym sądom, nie dbając o poglądy innych i nie biorąc pod uwagę potrzeb i oczekiwań innych, skłaniając się przy tym do relatywizmu poznawczego i kulturowego.

W rozwiązywaniu licznych problemów i dylematów oraz realizacji tak trudnego zadania, jakim jest sztuka samodzielnego i odpowiedzialnego życia, młodzieży powinny przyjść z pomocą dorośli: wychowawcy, nauczyciele, a przede wszystkim rodzice. Zadanie to nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji, gdy współczesna kultura masowa promuje młodzieży na różne sposoby swoistego rodzaju kosmopolityzm i utylitaryzm w podejściu do życia. Szeroko rozumiane środowisko wychowawcze musi sobie uświadomić, że dla wielu młodych ludzi oznacza to brak posiadania własnych korzeni, zarówno w rodzinie, jak i w szerszym środowisku społecznym; młodzi gubią prawdę o sobie: kim są i poddają się „instynktownemu” dążeniu za wszelką cenę do posiadania coraz to nowych przeżyć i doświadczeń, a jednocześnie ulegają destrukcyjnemu lękowi przed światem, jako źródłem bólu, cierpienia i choroby. Młodzież zagrożona marginalizacją i wykluczeniem społecznym domaga się od dorosłych wysiłku dostrzegania głębokich zmian zachodzących w życiu młodzieży i wsparcie ich swoją mądrością i doświadczeniem.

Profilaktyczny charakter aktywności opiekuńczo-wychowawczej w środowisku rodzinnym i szkolnym

Podstawowym i naturalnym środowiskiem rozwoju i wychowania dla każdego człowieka jest rodzina. Stanowi ona pierwszą grupę społeczną, w której układ wzajemnych stosunków i relacji nastawiony jest na wszechstronną realizację potrzeb rozwojowych człowieka.

Kształtuje to swoisty i niepowtarzalny klimat i kulturę życia rodziny, która wyraża się poprzez styl i jakość życia rodzinnego oraz wzajemną i solidarną więź emocjonalno-uczuciową łączącą wszystkich członków rodziny. Najczęściej mówiąc więc o rodzinie, mamy na myśli grupę kilku lub kilkunastu osób powiązanych ze sobą więzami pokrewieństwa lub więzami prawnymi, np. adopcja. W tej grupie występuje mężczyzna i kobieta, związani małżeństwem, ich potomstwo oraz bliżsi i dalsi krewni (dziadkowie, kuzyni itp.)³⁸. Nie ulega również wątpliwości, że jest ona pierwszą naturalną grupą społeczną oddziaływującą najwcześniej, najdłużej i najsilniej na każdego człowieka i jest powołana do pełnienia funkcji, w których żaden inny „podmiot” nie może jej skutecznie zastąpić. Człowiek odnajduje zatem w rodzinie naturalną społeczność postulowaną przez swoją ludzką (społeczną) naturę, w której może w pełni urzeczywistnić swoje człowieczeństwo. Znaczenie rodziny w rozwoju i wychowaniu młodego człowieka polega przede wszystkim na tym, że jest ona pierwszą grupą, w której „człowiek staje się człowiekiem”, której największy wpływ przypada na okres, w którym formuje się przyszła dojrzałość osobowa człowieka. Współczesny człowiek musi sobie przeto w pełni uświadomić, że jego egzystencja, jego rozwój osobowy są w sposób naturalny i nieodwracalny wpisane w rodzinę i dokonują się przede wszystkim w rodzinie i poprzez rodzinę, w której przyszło mu żyć³⁹. To w środowisku rodzinnym w sposób planowy i metodyczny z pomocą najbliższych, ale i samodzielnie rozpoznaje on swoje zdolności, talenty i wady, by tym lepiej móc zmobilizować i spożytkować swoje ludzkie siły, w kierunku integralnego i optymalnego urzeczywistnienia „osobowego bycia sobą”⁴⁰.

Niewątpliwie dla rodziny oznacza to, że dla młodego pokolenia powinna ona być stabilnym środowiskiem wychowawczym – pełną strukturą społeczną, zbudowaną na fundamencie miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety, w której panują głębokie więzi rodzinne,

³⁸ J. Rembowski, *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986, s. 12-14.

³⁹ A. Łuczyński, *Więź rodzinna a rozwój osobowy człowieka*, w: *Wartość i dobro rodziny*, J. Jęczeń, M.Z. Stepulak (red.), Lublin 2011, s. 423.

⁴⁰ J.F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, Kraków 2007, s. 120-125.

a wszelkie problemy rozwiązuje się w duchu poszanowania godności wszystkich członków rodziny. Należy również mocno podkreślić, że środowisko rodzinne stanowi niezastąpioną wspólnotę, przez którą człowiek jest wprowadzany w świat wartości, norm, wzorów i modeli zachowań wyzwalających w jego życiu określone sposoby myślenia i zachowania. Rodzina powinna stać się dla młodego człowieka wspólnotą, w której układ wzajemnych stosunków i relacji nastawiony jest na wszechstronną realizację jego potrzeb rozwojowych. To bowiem w środowisku rodzinnym młody człowiek znajduje bezpieczne miejsce, w którym uczy się wypełniania swoich obowiązków i korzystania ze swoich praw, poznając jednocześnie podstawowe komponenty życia społecznego, takie jak: sprawiedliwość, miłość, pokój, prawda, wrażliwość na potrzeby innych oraz gotowość do pomocy i przebaczenia drugiemu człowiekowi⁴¹. Postrzeganie rodziny w takiej perspektywie pozwala odkryć w jej funkcjonowaniu naturalną płaszczyznę dla aktywności młodego człowieka i jego osobowego rozwoju, tak zorientowaną, żeby z owego „bycia razem” w rodzinie wpływała wzajemna afirmacja⁴².

Szczególne miejsce zajmują tu wzajemne postawy rodziców i dzieci, jak również atmosfera emocjonalna charakteryzująca ich wzajemne relacje. Proces wychowania i socjalizacji młodego człowieka w rodzinie dokonuje się bowiem zasadniczo przez naśladowanie sposobów postępowania rodziców głównie w zakresie wzorów moralnych, poznawczych i uczuciowych, które rodzice prezentują. To oni od najmłodszych lat wprowadzają swoje potomstwo w świat wartości kulturalnych, społecznych i religijnych. W środowisku rodzinnym młody człowiek po raz pierwszy spotyka się z pojęciami dobra i zła czy też rzeczy dozwolonych i zabronionych. Rodzice swoim postępowaniem ukazują mu, co w życiu jest ważne, z czym należy się liczyć i jakimi wartościami i zasadami należy się kierować. Rodzina steruje zatem procesem poznawania faktów i zjawisk, jednocześnie ucząc

⁴¹ A. Łuczyński, *Przestrzeń społeczna...*, dz. cyt., s. 71-72.

⁴² K. Wojtyła, *Rodzina jako „communio personarum”*. Próba interpretacji teologicznej, „Ateneum Kapłańskie” (66) 1974, t. 83, z. 3, s. 353; A. Łuczyński, *Więź rodzinna...*, dz. cyt., s. 422.

rozumienia norm i wartościowania. W rodzinie młody człowiek jest zatem nie tylko obserwatorem, ale i uczestnikiem życia rodzinnego, dzięki czemu uczy się on zabiegać o dobro wspólne rodziny, wyzbywa się egoizmu i coraz bardziej się uspołecznia⁴³. Rodzina, będąc pewnym „odbiciem” szerszego społeczeństwa, staje się więc dla dorastającego człowieka pomostem łączącym go ze społeczeństwem i pozwala mu na bezkonfliktowe włączenie się w życie społeczne przez uzgadnianie dążeń jednostkowych, osobistych ze społecznymi⁴⁴. Dlatego tym bardziej potrzebna jest ze strony rodziców świadomość celów i zadań, które rodzina ma do wypełnienia w dziedzinie wychowania i socjalizacji młodego pokolenia, by uchronić je przed skutkami demoralizacji i marginalizacji społecznej⁴⁵. W obliczu zachodzących dynamicznych procesów globalizacyjnych rodzina staje się dla człowieka podporą emocjonalną i ostoją bezpieczeństwa psychicznego, w której więź rodzinna ukierunkowuje jednostkę ku jej osobowej pełni⁴⁶.

Naturalnym sojusznikiem rodziny w wypełnieniu jej podstawowych funkcji powinna być szkoła. Według założeń szkoły, realizując swe cele dydaktyczne, powinna stać się również przyjaznym środowiskiem rozwoju i wychowania młodego człowieka. W takiej szkole uczniowie powinni odnajdywać autentyczne wartości nadające sens ich życiu, a mające swe korzenie w dziedzictwie historycznym, kulturowym i religijnym swego narodu i państwa⁴⁷. Czas spędzony przez dzieci i młodzież w szkole powinien zatem stać się dla nich ważnym okresem poznawania prawdy, dobra i piękna pod okiem mądrych i doświadczonych pedagogów, którzy powinni nauczyć młode pokolenie rozumieć, przyjmować i urzeczywistniać w swoim życiu ponad-

⁴³ J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1991, s. 59-60; zob.: A. Łuczyński, *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcjonalnych*, Lublin 2008, s. 34.

⁴⁴ F. Adamski, *Rodzinna socjalizacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna...*, dz. cyt., t. 5, s. 394.

⁴⁵ W. Jacher, *Czym jest socjalizacja w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 1, s. 36.

⁴⁶ A. Łuczyński, *Więź rodzinna a rozwój...*, dz. cyt., s. 426-4230.

⁴⁷ *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, J. Groblicki, E. Florkowski (red.), Poznań 1967, s. 318.

czasowe i niezmiennie wartości niezbędne dla ludzkiej egzystencji. Wychowawcza działalność szkoły przy ścisłej współpracy z rodzicami uczniów powinna również sprzyjać odkrywaniu przez młodych ludzi swego „życiowego powołania” oraz pomagać im w jego urzeczywistnieniu, dając im tym samym możliwość twórczego i wartościowego życia w społeczeństwie⁴⁸.

Szkoły, które kierują się założeniami wychowania integralnego, ujmują wychowanka nie tylko jako istotę, której byt wyczerpuje się w granicach czysto biologicznych, ale przekracza je i wznosi się w sferę „ducha”, wskazując tym samym na transcendentną perspektywę ludzkiej egzystencji⁴⁹. Daje temu wyraz w swoim nauczaniu Jan Paweł II, który podkreśla, że dla „pełnej dojrzałości człowieka konieczne jest nie tylko samo zdobywanie informacji i ukierunkowanie edukacyjne na osiągnięcie specjalizacji, ale także edukacja rozumiana jako spełnienie całej osoby”⁵⁰. Dlatego zadaniem współczesnej szkoły jest nie tylko kształcić, ale i wychowywać, dążąc do uformowania dojrzałej osobowości wychowanka w wymiarze „integralnym”⁵¹. Dokonuje się to zwykle na drodze spotkania osób i przekazywania przez nauczyciela odpowiednich dla rozwoju ucznia wartości i postaw. Realizacja procesu dydaktycznego-wychowawczego domaga się również od nauczyciela postawy rozumnej miłości i otwartości polegającej na autentycznym „byciu dla osoby i przeżywania z osobą”⁵². Innymi słowy nauczyciele-wychowawcy „swymi kompetencjami powinni zapewnić uczniom pomoc w poznaniu świata, swym autorytetem i prawością – odwagę w dążeniu do ideałów, swym zaangażowaniem i entuzjazmem – motywację i pomoc w pracy nad sobą [...], jako świadkowie

⁴⁸ B. Wolny, *Edukacja ku wartościom w polskiej szkole a „norma personalistyczna”*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, A. Rynio (red.), Lublin 2007, s. 783; zob.: A. Łuczyński, *Przestrzeń społeczna...*, dz. cyt., s. 73-74.

⁴⁹ A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 247.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Etos szkoły katolickiej*, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1979-1999)*, S. Urbański (red.), Warszawa 2000, s. 200-207.

⁵¹ K. Olbrycht, *Aksjologia szkoły katolickiej*, „Ethos” 2006, nr 75, s. 94.

⁵² A. Rynio, *Integralne wychowanie...*, dz. cyt., s. 248; zob.: K. Jeżyna, *Dziecko wartością rodziny, narodu, Kościoła*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, K. Jeżyna, T. Zadkiewicz (red.), Lublin 2008, s. 136-146.

wiary, mogą i powinni wspomagać rozwój religijny wychowanków”⁵³. Dzięki temu uczeń „wyzwala” swoją wolność, tworzy w sobie postawę otwartości i kształtuje świadomość normatywną. Ważną zasadą owej relacji, nauczyciel – uczeń, jest podjęcie „dialogu”, w którym podmioty dążą do wzajemnego zrozumienia i współdziałania – przy założeniu, że nauczyciel odznacza się autorytetem, a uczeń poddaje się jego działaniu jako swoistemu mistrzowi w dziedzinie wychowania. W praktycznej działalności szkoły oznacza to umiejętność dostrzeżenia i dowartościowania indywidualności każdego wychowanka oraz zdolność do bezkonfliktowego regulowania wszelkich stosunków międzysobowych w środowisku wychowawczym. W życiu szkoły wszystko powinno być zatem rozumne: regulamin, polecenia, zarządzenia, kary, nagrody, wypowiedane sądy przez nauczyciela czy wychowawcę. To wszystko w tym celu, aby młody człowiek mógł zaspokoić potrzebę działania z wolnego wyboru oraz potrzebę potwierdzenia własnej tożsamości; ponadto tworzy to również swoisty kontekst atmosfery wychowawczej szkoły inspirowany spontanicznością, a nie strachem i obawą⁵⁴.

Szkola, która ściśle współpracuje z rodzicami swoich uczniów, w której respektuje się integralny system wychowania, gdzie relacje wychowawcze cechuje wzajemny szacunek i zrozumienie, postrzegana jest jako instytucja dążąca do rozwijania w wychowanku tych energii, które nazywamy „życiem głębokim”, będącym synonimem witalnego zrywu, dynamizmu osoby, zdolności do twórczości, chęci bycia i stawania się „kimś”. W tym celu szkoła pomaga wychowankom uświadomić sobie bogactwo własnych zalet, by wyzwolić w nich naturalną siłę i pobudzić ich do pracy nad sobą. Jest to najlepszy sposób zabezpieczenia młodych ludzi przed zgubnymi procesami alienacji i ekskluzji społecznej mającej swe umocnienie we współczesnej „cywilizacji”, w której w sposób otwarty promowane są wartości i postawy hedonistyczne. W takiej szkole, gdzie dominuje poczucie odpowiedzialności za przyszłość ucznia, wychowanie jest czynnikiem

⁵³ K. Olbrycht, *Aksjologia szkoły katolickiej*, „Ethos” 2006, nr 75, s. 95.

⁵⁴ J. Niewęglowski, *Charakterystyczne cechy wychowawcy w stylu ks. Bosko*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, tenże (red.), Warszawa 2000, s. 183.

gwarantującym rozwój zdrowych i zrównoważonych osobowości wychowanków. Jednym z głównych zadań, które współcześnie stoi przed rodziną i szkołą, jest więc dobre przygotowanie młodego człowieka do systematycznej pracy nad własnym rozwojem osobowym oraz do odpowiedzialnego i twórczego udziału w życiu społeczeństwa. Szkoła mająca stanowić wsparcie dla wychowawczej roli rodziny będzie tylko wtedy czyniła to w sposób pełny, gdy stanie się przyjaznym środowiskiem przekazu wiedzy i wychowania, w którym młodzi poznają prawdę i będą kierować się ku dobru, nawet na poziomie heroizmu i świętości.

Refleksja końcowa

Obecność innych ludzi w przestrzeni życia społecznego młodego człowieka jest niezbędna. To bowiem dzięki nim i razem z nimi poznaje świat, zaspokaja swoje potrzeby, realizuje wspólne zadania. To dzięki kontaktom z innymi młodzież ma możliwość poznawania siebie oraz wzbogacanie swojego doświadczenia o nowe relacje i kontakty społeczne. Trudności, które przeżywają młodzi ludzie w okresie dorastania, wskazują jednak, że potrzebują oni „autorytetu” dorosłych (rodziców, nauczycieli, wychowawców), opartego na życiowej mądrości, wiedzy i doświadczeniu, ale przede wszystkim na dojrzałej miłości, zaufaniu i akceptacji młodego człowieka. Młodzi w swoim rozwoju odkrywają bowiem sens i znaczenie wzoru osobowego (autorytetu), który wyzwala w nich poczucie odpowiedzialności za własne życie i otaczający ich „świat wartości” na różnych drogach i w różnych okolicznościach życia. Nie są im obce na tej drodze wyobcowanie, bunt, samotność czy frustracja⁵⁵. Rodzic, nauczyciel czy wychowawca, wyzwalając u młodego człowieka postawę odpowiedzialności za siebie i innych, decyduje jednocześnie o jego przyszłości, w której może stać się on wartościowym i cenionym członkiem społeczeństwa.

⁵⁵ A. Janczur, *Wybrane czynniki kształtujące styl życia młodzieży*, Rzeszów 1988, s. 37.

Bibliografia

- Adamczyk B., *Dzieci ulicy w Polsce i na świecie. Definicja, typologia, etiologia*, Kraków 2015.
- Adamski F., *Rodzinna socjalizacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, T. Pilch (red.), Warszawa 2006, s. 393-396.
- Adamski F., *Wprowadzenie: personalizm – filozoficzny nurt myślenia o człowieku i wychowaniu*, w: *Wychowanie personalistyczne*, tenże (red.), Kraków 2005, s. 9-19.
- Bauman Z., *Życie ma przemiał*, Kraków 2005.
- Chodkowska M., *Pedagogika wobec wyzwań przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu*, w: *Pedagogika wobec zagrożeń marginalizacją jednostek, grup i regionów*, M. Chodkowska, A. Mach (red.), Rzeszów 2011, s. 29-38.
- Chrobak S., *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Crosby J.F., *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, Kraków 2007.
- Danilson M.N., *The Politics of Exclusion*, New York 1996.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, J. Groblicki, E. Florkowski (red.), Poznań 1967, s. 313-323.
- Frieske K.W., *Marginalność i procesy marginalizacji*, Warszawa 1997.
- Frieske K.W., *Marginalność społeczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, H. Domański (red.), Warszawa 1999, s. 167-168.
- Gancarz A., *Wykluczenie społeczne w krajach Unii Europejskiej – porównanie opinii studentów kierunków nauczycielskich z Polski i Francji*, w: *Pedagogika wielokulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), Toruń 2011, s. 229-250.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2007.
- Goleń J., *Wychowanie seksualne w rodzinie. Studium pastoralne*, Rzeszów 2006.
- Hall C.S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, Warszawa 1998.
- Jacher W., *Czym jest socjalizacja w rodzinie*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 1, s. 35-38.
- Jan Paweł II, *Etos szkoły katolickiej*, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1979-1999)*, S. Urbański (red.), Warszawa 2000, s. 200-207.
- Jan Paweł II, *Zasada wolności nauczania opiera się na godności osoby. Do uczestników zjazdu związku włoskich pracowników katolickich*, 7 grud-

- nia 1981, w: *Jan Paweł II. Nauczanie Papieskie*, t. 4, z. 2, Poznań 1989, s. 389-391.
- Janczur A., *Wybrane czynniki kształtujące styl życia młodzieży*, Rzeszów 1988.
- Jaskuła S., Korporowicz L., *Wykluczenie w międzykulturowej przestrzeni informacyjnej*, w: *Pedagogika wielokulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), Toruń 2011, s. 149-159.
- Jeziorański M., *Bł. Jan Paweł II koncepcja wychowania małżonków*, Lublin 2013.
- Jeżyńska K., *Dziecko wartości rodziny, narodu, Kościoła*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne kościoła*, K. Jeżyńska, T. Zadkiewicz (red.), Lublin 2008, s. 117-152.
- Kaźmierczak P., *Personalistyczna koncepcja nauczania w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2003.
- Kiereś B., *Rodzina jako nisza ekologiczna życia osobowego człowieka*, w: *Rodzina w nauce i kulturze*, J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski (red.), Olecko 2000, s. 159-168.
- Kostrubiec B., *Obrazy postmodernizmu. Badania empiryczne obrazu siebie i obrazu Boga u zwolenników postmodernizmu*, Lublin 2004.
- Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998.
- Krapiec M.A., *Ja – człowiek*, Lublin 1998.
- Łopatkowa M., *Samotność dziecka*, Warszawa 1998.
- Łuczynski A., *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*, Lublin 2008.
- Łuczynski A., *Przestrzeń społeczna współczesnych młodych*, w: *Nauczyciel wobec problemów globalnego nastolatka*, K. Stępień, B. Kiereś (red.), Lublin 2012, s. 51-78.
- Łuczynski A., *Wież rodzinna a rozwój osobowy człowieka*, w: *Wartość i dobro rodziny*, J. Jęczeń, M.Z. Stepulak (red.), Lublin 2011, s. 419-430.
- M. Gawęcka, *Poczucie osamotnienia w rodzinie własnej*, Warszawa 2004.
- Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1991.
- Magier P., *Kulturowe konteksty wychowania*, w: *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, D. Opozda (red.), Lublin 2007, s. 99-110.
- Majka J., *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie personalistyczne*, F. Adamski (red.), Kraków 2005, s. 175.
- Muras M., *Pojęcie wykluczenia społecznego*, w: *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapieński, T. Panek (red.), Warszawa 2006, s. 237-239.

- Nagórny J., *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przestanie moralne Kościoła*, K. Jeżyna, T. Zadykowicz (red.), Lublin 2008, s. 87-116.
- Niewęglowski J., *Charakterystyczne cechy wychowawcy w stylu ks. Bosko*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, J. Niewęglowski (red.), Warszawa 2000, s. 176-189.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- Nowak M., *Wychowanie personalistyczne*, „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 4, s. 59-67.
- Olbrycht K., *Aksjologia szkoły katolickiej*, „Ethos” 2006, nr 75, s. 91-98.
- Olbrycht K., *Pedagogiczne aspekty wykluczenia społecznego w kontekście wielokulturowości w szkole*, w: *Pedagogika wielokulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*, T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.), Toruń 2011, s. 101-109.
- Otowicz R., *Etyka życia*, Kraków 1989.
- Pilch T., *Marginalizacja społeczna a edukacja*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), t. 3, Warszawa 2004, s. 61-69.
- Pilch T., *Pedagogika społeczna wobec świata wartości, więzi i instytucji*, w: *Pedagogika społeczna*, E. Marynowicz-Hetka (red.), t. 2, Warszawa 2007, s. 89-110.
- Pospizyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.
- Radziewicz-Winnicki A., Walancik M., *Proces wyłaniania się pewnych marginalizowanych grup społecznych, jak i przeistaczanie się niektórych jednostek na obszary ekskluzji*, w: *Pedagogika wobec zagrożeń marginalizacją jednostek, grup i regionów*, M. Chodakowska, A. Mach (red.), Rzeszów 2011, s. 39-50.
- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna. W obliczu realiów codzienności*, Warszawa 2008.
- Rembowski J., *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa 1986.
- Rynio A., *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004.
- Staff A., *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999.
- Tarnowski J., *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Wojtyła K., *Rodzina jako „communio personarum”. Próba interpretacji teologicznej*, „Ateneum Kapłańskie” (66)1974, t. 83, z. 3, s. 347-361.
- Wolny B., *Edukacja ku wartościom w polskiej szkole a „norma personalistyczna”*, w: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, A. Rynio (red.), Lublin 2007, s. 783-796.

Streszczenie

Poznając świat młodzieży, spotykamy się obecnie ze szczególnie niepokojącym zjawiskiem, którym jest dramatyczna sytuacja wykluczenia społecznego – doświadczają jej wielu młodych ludzi. Poprzez zaniedbanie, przemoc i wykorzystywanie życie ludzi młodych ulega dewaluacji i marginalizacji. Niezwykle ważną kwestią wydaje się więc dokonanie gruntownego namysłu nad aktywnością opiekuńczo-wychowawczą i wypracowaniem skutecznych metod pozwalających ograniczyć lub całkowicie wyeliminować zjawisko ekskluzji społecznej młodzieży. Podjęcie efektywnych działań w tym względzie niesie ze sobą potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na rodzinę i szkołę, które powinny stanowić pozytywny wzór skutecznego wychowania młodego człowieka, oczekującego pomocy, by pokonać swe życiowe trudności i rozterki.

Słowa klucze: młodzież, ekskluzja społeczna, wychowanie, opieka

The social and behavioural activity (a) the phenomenon of the social exclusion amongst contemporary young people

Summary

Getting to know world of young people we are encountering particularly an alarming occurrence a dramatic situation of the social exclusion which many young people are experiencing is which at present. By negligence, the violence and using, the life of young people is surrendering to the devaluation and the marginalisation. With extremely important issue a rally seems above the activity social and behavioural and developing allowing effective methods to limit making the thorough thought or entirely to eliminate the phenomenon of social exclusion of young people. Taking effective action in this regard is bringing the need of paying special attention to the family and the school with himself which should constitute the positive model of effective bringing up the young man which expects the help in order to overcome one's practical problems and dithers.

Key words: young people, social exclusion, upbringing, care